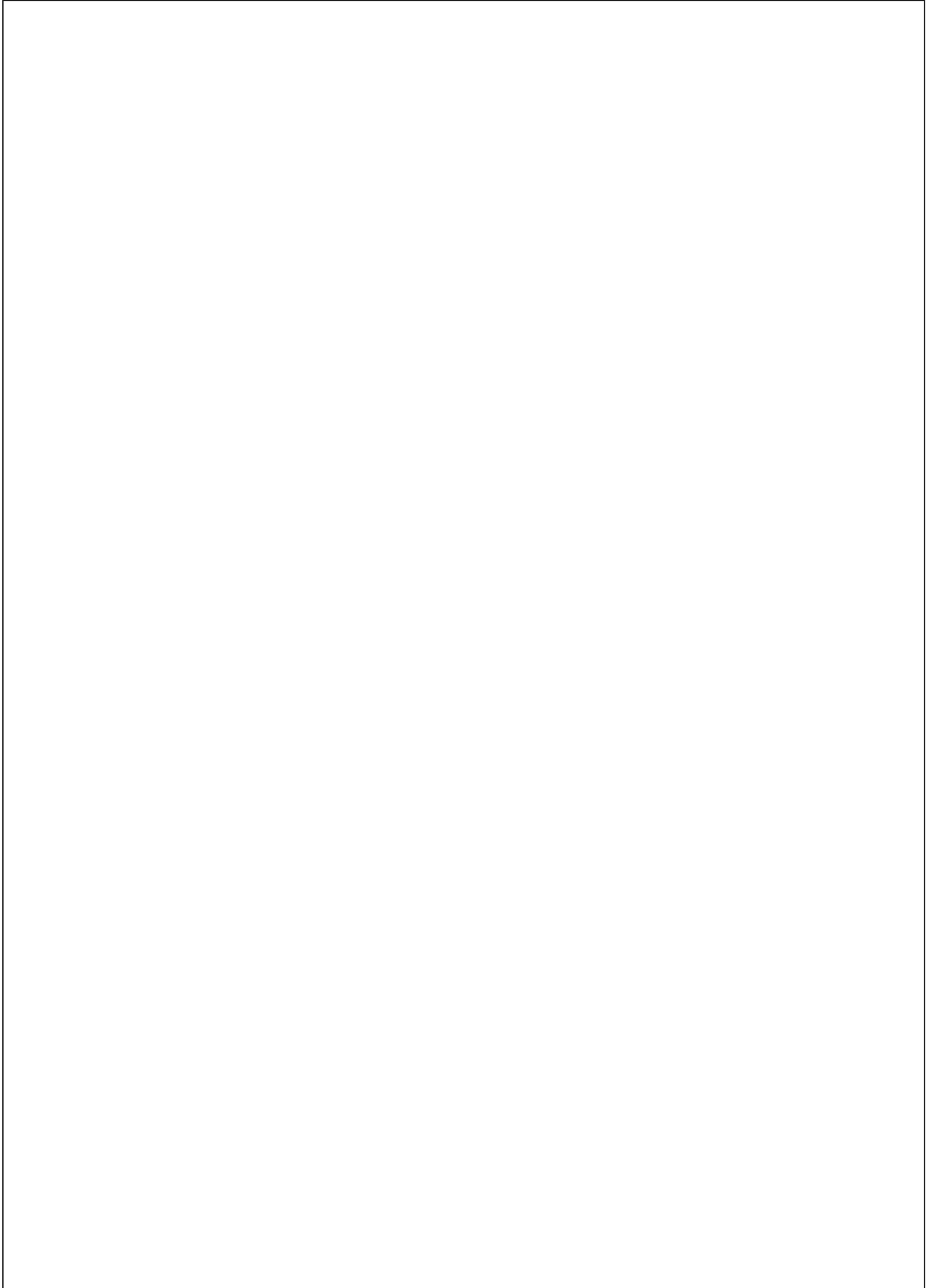


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/193416,Dawid-Golik-Rok-1943-Niemiecki-odwet-na-polskiej-wsi.html>

28.02.2026, 02:15



Dawid Golik: Rok 1943. Niemiecki odwet na polskiej wsi

Na przełomie 1942 i 1943 r. Niemcy zaczęli patrzeć na polską wieś jako na groźne zaplecze dla rodzących się grup zbrojnego oporu. Władze niemieckie zdecydowały się na ostrą i brutalną reakcję na wszelkie przejawy pomocy podziemi.

06.11.2023

Niemiecka polityka okupacyjna w Generalnym Gubernatorstwie (GG) przez cały okres wojny ewoluowała. Dotyczyło to także polskiej wsi, która początkowo traktowana była przede wszystkim jako pole do rabunkowej eksploatacji gospodarczej – zarówno poprzez obowiązkowe kontyngenty, jak też przymusowy zaciąg pracowników do robót na terenie III Rzeszy oraz służbę młodzieży w ramach Baudienstu.

Ucierpiały także majątki ziemskie, których część została przekazana pod zarząd niemiecki. Osobny, dramatyczny los spotkał także zamieszkującą tereny wiejskie ludność żydowską, która została niemal w całości wymordowana w ramach Akcji „Reinhardt”. Wyjątkowy charakter miały też wymierzone w polską wieś akcje wysiedleńcze – zarówno dotyczące ludności z ziem wcielonych do III Rzeszy (np. Akcja „Saybusch” na Żywiecczyźnie), jak też realizowanych już w ramach Generalnego Planu Wschodniego (np. pacyfikacja Zamojszczyzny mająca być pierwszym etapem kolonizowania tego regionu przez ludność niemiecką).

Zaplecze ruchu oporu

Na przełomie 1942 i 1943 r. Niemcy zaczęli patrzeć na polską wieś także jako na groźne zaplecze dla rodzących się grup zbrojnego oporu. Podobnie jak w 1940 r., kiedy krwawo rozprawiano się z miejscowościami wspierającymi Oddział Wydzielony WP mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala”, tak i w tym przypadku władze niemieckie zdecydowały się na ostrą reakcję na wszelkie przejawy pomocy podziemi. Dla dystryktu krakowskiego GG, obejmującego zarówno Małopolskę, jak też Podkarpacie, nasilenie tego typu akcji odwetowych przypadło na drugą połowę 1943 r. Dotykały one tych miejscowości, w których odnotowywano aktywność grup partyzanckich lub które stanowiły bazę rekrutacyjną i zaopatrzeniową dla „leśnych”.

Dla Niemców nie miało znaczenia, czy chodziło o pierwsze oddziały partyzanckie AK, grupy związane z podziemiem narodowym, czy też działające często na pograniczu aktywności antyniemieckiej i rabunkowej komórki komunistycznej GL. W każdym przypadku zakładali, że jakakolwiek pomoc dla tych grup musi być karana śmiercią, a odwet przybierał często charakter odpowiedzialności zbiorowej mieszkańców danej wsi czy osiedla.

W działania pacyfikacyjne zaangażowani byli przede wszystkim funkcjonariusze niemieckiej policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa – z pionów Gestapo i Kripo, jak też niemiecka żandarmeria wspierana przez podległą jej służbowo policję „granatową”, a niekiedy także – na potrzeby większych operacji – niemieckie wojsko.

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Artykuł